

Posłuchaj

()

W ostatniej części swojej Deklaracji Redemptoryści Transalpejscy apelują o zwołanie *concilium generale imperfectum*, tj. niepełnego/niedoskonałego soboru powszechnego?

A co to takiego?

Zdaniem licznych teologów, których imiona przedstawimy w późniejszym wpisie, istnieją dwa rodzaje soborów.

a. Pełny Sobór Powszechny (*concilium generale perfectum*), który zwoływany jest przez papieża lub przez kogoś innego, ale towarzyszą mu legaci papiescy.

b. Niepełny/Niedoskonały (*concilium generale perfectum*). Ten ostatnie zwołać powinni kardynałowie i biskupi wyznający

Copyright Mavientura Projects e.K>

nadal wiarę katolicką w razie braku papieża lub w razie papieża heretyka.

Przymiotnik łaciński *perfectus,–a, -um* oznacza „dokończony, doskonały, pełny etc.”, zatem coś, co nie ma żadnych braków.

I takim byłby tego rodzaju sobór, zwołany nie przez papieża, ale wbrew antypapie względnie bez papieża.
Niedoskonały/niepełny, ale Sobór.

A czy taki Sobór Niepełny jest stałą praktyką Kościoła? – Nie.

A czy taki Sobór Niepełny jest stałym nauczaniem Kościoła? – Nie, jest poglądem kilkunastu wpływowych teologów.

A czy taki Sobór miał już kiedykolwiek miejsce? – Nie miał.

Nawet podczas Wielkiej Schizmy Zachodniej (1378-1417) żaden Sobór Niepełny nie był zwoływany, gdyż każde konklawe

wybierało swojego papieża, wyklinając innych pretendentów do papieskiego tronu.

A jaka jest obecnie szansa na zwołanie tego rodzaju Soboru Niepełny w regularnie kanonicznym Kościele? – Żadna.

Na tego rodzaju pomysły porywają się jedynie sedewakantyści roku 1958, gdyż nic im już nie grozi.

Z powodu ich małych wpływów tego rodzaju Sobór Niepełny pozostanie bez skutków, gdyż z pewnością nie uda im się pozyskać żadnego biskupa lub kardynała Kościoła.

Bractwo św. Piusa X obecnie ekskomunikowane pławić się będzie we własnym sosie i nadal uznawać Prevosta za papieża.

Skoro po dwukrotnym przedstawieniu *Dubiów* (2016) oraz (2023), patrz tu i tu, ze strony pięciu kardynałów nie nastąpiło nic, żadne pierwsze i drugie upomnienie papieża heretyka, toteż możemy wyjść z założenia, że i obecnie nic nie nastąpi.

To komu jeszcze na tym Kościele zależy?

Kilku świeckim. Dla duchownych Kościół jest dojną krową zapewniającą:

- utrzymanie,
- zaszczyty,
- poczucie ważności,
- zabezpieczenie na starość.

I z tego wszystkiego nie chce się zrezygnować z powodu jakichś tam pryncypiów.

Artykuł V: Obecny kryzys

Mając na uwadze, że w 2016 r. *Amoris Laetitia*, w 2019 r. dokument z Abu Zabi o *braterstwie ludzkim*, a w 2023 r. *Fiducia Supplicans* (publicznie zakwestionowana) wywołały poważny skandal.

Mając na uwadze, że pretendent w Singapurze nauczał własnymi ustami, że wszystkie religie są po prostu jak różne języki prowadzące do tego samego boga.

Mając na uwadze, że św. Alfons i Doktorzy Kościoła nauczają, iż papież-heretyk traci papiestwo, gdy zewnętrznie manifestuje swoją herezję[1];

Podczas gdy żaden z kardynałów ani biskupów Kościoła soborowo-synodalnego nie zabrał głosu ani nie poszedł w ślady Doktorów Kościoła, papieży[2] i teologów[3], wskazując na poważne problemy związane z pretendentem do Stolicy Piotrowej.

Deklaracja i konkluzja

Dlatego oświadczamy:

1. Kościół został zinfiltrowany przez wrogów co najmniej od czasów papieża Grzegorza XVI.
2. Herezja masońska znana jako indyferentyzm, z którą papieże walczyli przez ponad 200 lat przed Soborem Watykańskim II, była podczas tego soboru otwarcie głoszona przez fałszywe autorytety fałszywych duchownych.
3. Rzekomi papieże, od Pawła VI po Leona XIV, nauczali i działali w rażącej sprzeczności z niewątpliwie katolickimi papieżami sprzed Soboru Watykańskiego II.

- Od czasu Soboru Watykańskiego II rzekomi papieże spowodowali katastrofę duchową o największych możliwych do wyobrażenia rozmiarach.
- Nie można zaakceptować nowych decyzji doktrynalnych, moralnych, liturgicznych i dyscyplinarnych podjętych od czasu Soboru Watykańskiego II, ponieważ są one sprzeczne z tym, co obowiązywało wcześniej.
- Przyjęcie fałszywej nauki Soboru Watykańskiego II oddziela nas od Kościoła katolickiego.

- Katolik nie może uznać człowieka za Namiestnika Chrystusa i sprzeciwiać się jego naukom w sprawach wiary i moralności, ani też nie może sprzeciwiać się jego nakazom w sprawach dyscypliny i liturgii.

W związku z tym wzywamy do zwołania Niedoskonałego Soboru Powszechnego (*Imperfect General Council*) [*concilium imperfectum*] – zgromadzenia wszystkich biskupów katolickich z całego świata, którzy zachowali prawdziwą wiarę – w celu wydania orzeczenia w sprawie statusu obecnego samozwańczego papieża, Leona XIV, oraz statusu jego poprzedników z Kościoła soborowego.

I dopóki nie zostanie zwołany taki Niepełny Sobór Powszechny i nie zakończą się jego dochodzenia [jego śledztwo], a także dopóki nie zostaną wydane wyjaśnienia w sprawie papieża, nie możemy uznać obecnych pretendentów do papiestwa od okresu Soboru Watykańskiego II.

Powtarzamy to, co powiedzieliśmy w naszym *Liście Otwartym*, a mianowicie, że popełniliśmy wielki błąd, sądząc, iż hierarchia *Novus Ordo* jest na tyle katolicka, byśmy mogli działać pod jej zwierzchnictwem. Błąd ten był wynikiem prawie 20 lat życia w niekatolickim nastawieniu, polegającym na uznawaniu, ale jednocześnie sprzeciwianiu się tym, których uważaliśmy za władze Kościoła.

Już wcześniej powinniśmy byli dostrzec, że nie można uznawać tych ludzi, którzy głoszą ewangelię inną niż ta, którą przekazali nam apostołowie w niezmienionej postaci. Dokonując bowiem naszego „pojednania” w 2008 roku, znaleźliśmy się w sytuacji, w której mimo pojednania i uznania tych osób, wiara nadal zmuszała nas do sprzeciwu wobec władz soborowych,

choć w inny sposób.

Uznanie tych, którzy niszczą wiarę, oraz jakiekolwiek podporządkowanie się im jest zarówno niemożliwe, jak i zagraża wierze.

Nasze stanowisko jest nowe. Zmieniło się nasze spojrzenie. Ale nasza wiara pozostała niezmienna. Trzymając się prawdziwej wiary naszych ojców, będziemy nadal odprawiać prawdziwą mszę. Będziemy oddawać cześć prawdziwemu Bogu. Będziemy też działać na rzecz zwołania Soboru Powszechnego, aby doprowadzić do triumfu jedynego, świętego, powszechnego i apostolskiego Kościoła Chrystusowego.

Dlatego przed Trójcą Przenajświętszą, jedynym prawdziwym Bogiem, Ojcem, Synem i Duchem Świętym, przed naszym Panem i Bogiem Jezusem Chrystusem, Drugą Osobą Trójcy Przenajświętszej, przed Najświętszą Maryją Panną, św. Michałem Archaniołem, św. Alfonsem i całym dworem niebiańskim, przed Kościołem cierpiącym w płomieniach czyśćca i Kościołem walczącym na ziemi, naprawiamy to wszystko w takim zakresie, w jakim leży to w naszej mocy.

Od tej pory zamierzamy wspólnie z wszystkimi katolikami[4], którzy dostrzegają skalę problemu i są gotowi działać na rzecz rozwiązania poważnego kryzysu dotykającego dziś głowę Kościoła, podjąć wysiłki.

Trzymamy się nauczania papieży katolickich sprzed Soboru Watykańskiego II, idąc za przykładem świętych i naszych Ojców, którzy teraz królują w chwale.

Jezus Chrystus wczoraj i dziś; ten sam na wieki.

Jezus Chrystus był wczoraj i jest dzisiaj; On sam będzie na wieki.

---

[1] **1760: św. Alfons Liguori, Doktor Kościoła**, **Verità della Fede*: Dzieło błogosławionego Alfonsa Marii Liguori*

„Co więcej, gdyby Bóg dopuścił, by papież był notorycznym heretykiem i buntownikiem, przestałby on być papieżem, a stolica papieska stałaby się wakująca. Gdyby jednak był on ukrytym heretykiem i nie głosił Kościołowi żadnych fałszywych dogmatów, Kościołowi nie stałaby się żadna krzywda". (Zauważmy jednak, jak wielką krzywdę wyrządzono Kościołowi po Soborze Watykańskim II… Osoby roszczące sobie prawo do papiestwa po Soborze Watykańskim II są jawnymi heretykami, ponieważ gdyby byli oni heretykami ukrytymi, „Kościołowi nie wyrządzono by żadnej krzywdy", jak twierdzi św. Alfons.)

[2] **1928: Matthaeus Conte a Coronata,** *Institutiones Iuris Canonici* Znana herezja – papież Innocenty III.

„Niektórzy autorzy zaprzeczają, jakoby papież rzymski mógł być heretykiem. Nie da się jednak udowodnić, że papież rzymski, jako prywatny teolog, nie może być heretykiem, zwłaszcza jeśli uparcie zaprzecza wcześniej zdefiniowanemu dogmatowi. W rzeczywistości Bóg nie obiecał mu nieomylności. Wręcz przeciwnie, Innocenty III wyraźnie przyznaje, że taka sytuacja może mieć miejsce. Jeśli tak się stanie, zostaje on usunięty ze stanowiska na mocy prawa Bożego bez żadnego wyroku, nawet deklaratoryjnego. Kto bowiem otwarcie wyznaje herezję, znajduje się poza owczarnią i nie jest prawdopodobne, aby Chrystus zachował taką niegodną osobę w prymacie Kościoła. Dlatego też, jeśli papież wyznaje herezję przed wydaniem jakiegokolwiek wyroku, co jest niemożliwe,

zostaje pozbawiony swojej władzy na mocy własnego czynu”. (Tom 1, str. 316)

[3] **1922: E. Sylvester Berry**, *Kościół Chrystusowy*

„Z samego charakteru tego urzędu wynika, że Najwyższy Papież musi być członkiem Kościoła i posiadać zdolność rozumowania; wola Chrystusa wymaga, by był on płci męskiej. Kościół może wymagać spełnienia innych warunków, ponieważ papież, dysponując pełną władzą w sprawowaniu rządów nad Kościołem, może ustanawiać prawa, zgodnie z którymi wybór papieża byłby nieważny, o ile nie zostaną spełnione określone warunki.

Prawdą jest, że prawa ustanowione przez jednego papieża nie są wiążące dla jego następców, ale mogą być i są wiążące dla tego, który ma zostać wybrany. Wreszcie, gdyby papież, jako osoba prywatna, popadł w jawną herezję, przestałby być członkiem Kościoła, a w konsekwencji przestałby być również jego najwyższym pasterzem. Jest to jednak kolejna hipoteza czysto teoretyczna, ponieważ nie wiadomo, aby którykolwiek papież popadł w herezję, a jest wysoce prawdopodobne, że namiestnik Chrystusa jest bosko chroniony przed takim nieszczęściem, chociaż Kościół nigdy nie wydał żadnego orzeczenia w tej sprawie. (Rozdział 12)

[4] **1886: ks. Felix Sarda y Salvany,** *„Liberalizm jest grzechem”* „Tak, wierni mają prawo, a nawet obowiązek, uzasadniać swoją wiarę, wyciągać z niej konsekwencje, stosować ją w praktyce oraz wywodzić z niej podobieństwa i analogie. W ten sposób, posługując się rozumem, wierni są w stanie ocenić i zweryfikować ortodoksyjność każdej nowej doktryny, która im się przedstawia, porównując ją z doktryną już zdefiniowaną. Jeśli nie jest ona z nią zgodna, mogą ją odrzucić jako błędną i słusznie potępić jako złą książkę lub czasopismo, które ją propaguje. Nie mogą oczywiście definiować jej *ex cathedra*, ale mogą ma pełne prawo uznać to za wypaczenie i ogłosić je takim, ostrzegać przed nim innych, podnieść alarm i zadać mu pierwszy cios. Wierny świecki może to wszystko uczynić i czynił to od zawsze, spotykając się z uznaniem Kościoła. Czyniąc to, nie staje się przywódcą stada, ani nawet jego najskromniejszym sługą; po prostu służy mu jako strażnik, który podnosi alarm. *Opportet allatrare* canes – „Psom stróżującym przystoi szczekać” –

bardzo trafnie powiedział wielki hiszpański biskup w odniesieniu do takich sytuacji. (Rozdział 33)

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K>

[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related